

RAFAŁ RYBACKI

Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu

Rok 1968 w działalności duszpasterskiej arcybiskupa Antoniego Baraniaka

The Year 1968 in the Pastoral Ministry of Archbishop Antoni Baraniak

Tematem niniejszego opracowania* jest działalność duszpasterska Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego Antoniego Baraniaka w roku 1968. Powodem szczególnej uwagi, na którą zasługuje tenże rok jest fakt, iż najstarsze polskie biskupstwo obchodziło wówczas tysiąclecie swego istnienia. Tytułem uczczenia tego wymownego jubileuszu w Poznaniu odbył się Synod Archidiecezjalny. Był to chronologicznie drugi¹, po Synodzie Włocławskim, zwołanym w 1967 roku przez biskupa Antoniego Pawłowskiego, synod diecezjalny w posoborowej historii Kościoła w Polsce.

Jako materiał źródłowy zostały wykorzystane archiwalia znajdujące się w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu. Dokumenty dotyczące pasterskich rządów arcybiskupa Baraniaka są częścią zespołu OA (Ordynariat Arcybiskupi) i posiadają sygnaturę OA-XIII.

Chcąc właściwie zrozumieć powagę i wymowę wydarzeń mających miejsce w archidiecezji poznańskiej w 1968 roku, wydaje się stosowne dokonanie zwięzłej charakterystyki niektórych epizodów sprzed blisko 40 laty, zarówno z punktu widzenia historii Polski, jak i historii powszechnej.

* Przedstawione 13 października 2007 roku w czasie Konferencji *Pasterz i Świadek. Arcybiskup Antoni Baraniak Metropolita Poznański (1957-1977). W pięćdziesiątą rocznicę ingresu do Katedry Poznańskiej.*

¹ Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. I, Olsztyn 2002, s. 143.

Co dokonało się w świecie, w Polsce i w Kościele katolickim w 1968 roku? Dlaczego stanowi on ważną datę dla współczesnej historiografii?² Odpowiadając na te pytania wskazuje się najczęściej na szeroki zasięg rewolucji ideologicznej, kulturowej i społeczno-politycznej, która objęła Francję, Włochy, Niemcy oraz Stany Zjednoczone i Japonię. Właśnie w 1968 roku na uniwersytetach, w fabrykach oraz na placach wielu miast europejskich manifestacje organizowane głównie przez młode pokolenie robotników i studentów były wyrazem dokonującej się *pokoleniowej rebelii*³. Jej głównym przesłaniem była kontestacja dotychczasowych wartości, obyczajów oraz instytucji społecznych, a w konsekwencji ustanowienie i zaprowadzenie nowego porządku. W tymże historycznym kontekście należy odczytywać wiele propagandowych treści, które pojawiały się 40 lat temu, jak choćby napisy na murach paryskiej Sorbony: *Il est interdit d'interdire* – *Zabrania się zabraniać*, lub *Ni maître, ni Dieu, Dieu c'est moi* – *Ani nauczyciela, ani Boga, Bóg to ja*⁴.

Całkowicie odmienny charakter, choć również wyrastający na gruncie sprzeciwu, miał rok 1968 w dziejach Polski. Marzec 1968 przejdzie do historii pod znakiem kryzysu politycznego, zapoczątkowanego demonstracjami studenckimi m.in. w Krakowie, Warszawie Gdańsku, Katowicach i Gliwicach, a także w Poznaniu, stłumionymi przez oddziały milicji⁵. W kilka miesięcy po tych wydarzeniach (21 sierpnia) ówczesne Ludowe Wojsko Polskie razem z innymi armiami Układu Warszawskiego dokona zbrojnej inwazji na Czechosłowację.

Jak arcybiskup Antoni Baraniak oceniał w 1968 roku zaistniałą w Polsce sytuację społeczno-polityczną? Jak postrzegał szerzącą się ateistyczną laicyzację i jej przejawy? Bliższych bądź dalszych odpowiedzi na te pytania można szukać w wielu jego pismach i wystąpieniach. Niech jako przykład posłuży list Baraniaka z 22 oraz 30 kwietnia 1968 roku. Była to odpowiedź Metropolity na „kilka uwag”, jakie wystosowano pod adresem *Wielkopostnego Listu Pasterskiego*. *Śluszonym jest powiedzenie – czytamy w zachowanej korespondencji, – że ideologia ateizmu znana jest w całym świecie. Nie można jednak postawy ateistów generalizować, zwłaszcza w naszych warunkach. Na ateizmie w Polsce ludzie budują swoje kariery. Od ludzi na stanowiskach wymaga się, by byli ateistami. Ludzie widzą, np. w zakładach pracy ateistów wokół siebie, którzy deklarują swą niewiarę nie z racji sporów światopoglądowych i filozoficznych, lecz tylko z racji nagonki na Kościół*

² Por. m.in. *Enciclopedia storica*, red. M. Salvadori, F. Tuccari, Bologna 2000, s. 1445-1446. W niniejszej publikacji odnajdujemy hasło „*Sessantotto* (1968)”.

³ Tamże.

⁴ Por. M. Jędraszewski, *Na rozdrożu prawdy o człowieku*, w: tenże, *Homo: Capax Alterius, capax Dei. Emmanuela Levinasa myślenie o człowieku i Bogu*, Poznań 1999, s. 33-43.

⁵ Nawiązanie do tych wydarzeń znajdujemy w *Piśmie konferencji plenarnej Episkopatu Polski do Premiera J. Cyrankiewicza*, w: P. Raina, *Kościół w PRL – Dokumenty*, t. II, Poznań 1995, s. 500.



PRZYJAZD ARCYBISKUPA BARANIAKA NA SOBÓR WATYKAŃSKI II
Rzym, Fiumicino, 1963

*lub doraźnej akcji politycznej (...). Przekonanie, że ateizm żeruje na ignorancji, lenistwie duchowym i wyrachowaniu życiowym jest jak najbardziej słuszne. Niektórzy stali się ateistami, bo nie zagłębili się w filozofię chrześcijańską i naukę Kościoła, inni z uwagi na to, że wiara wymaga pewnego wysiłku, jeszcze inni – jak dobrze wiemy, – bo zdobywają lepszą pozycję życiową⁶. Z przytoczonego tekstu wynika, iż metropolita poznański z niezwykłą precyzją charakteryzował genezę ideologicznego zniewolenia, jakim posługiwała się komunistyczna dyktatura. Było ono odmienne od ideologii *wolności od jakichkolwiek norm*, która podówczas przemierzała Europę zachodnią. W konsekwencji jednak obie propagandy okazywały się destrukcyjne i upokarzające osobę ludzką.*

Kościół katolicki w 1968 roku – na tle ogólnoswiatowej scenerii – wchodził na drogę wcielania w życie postulatów soborowego *aggiornamento*. Dokonywało się to w wymiarze zarówno powszechnym, jak i partykularnym. Chodziło o to, aby prastarą substancję wiary chrześcijańskiej wyrazić w nowym języku, takim, który nie zrywa więzi z Tradycją i uwzględnia duchowe potrzeby oraz mentalność ludzi XX stulecia. Przed tym wzniosłym i szlachetnym przedsięwzięciem, podjętym przez Jana XXIII, a następnie kontynuowanym przez Pawła VI, otwierała się perspektywa entuzjastycznej realizacji, jak również głębokich kryzysów i nieraz spektakularnych wypaczeń. Obawę dotyczącą tych ostatnich zawierają bez wątpienia słowa Pawła VI wypowiedziane w czasie audiencji w dniu 25 kwietnia 1968 roku: *Wiele rzeczy – mówił wówczas Papież – może ulec poprawie i zmianie w życiu katolickim. Wiele doktryn może zostać pogłębionych, uzupełnionych i przedstawionych w bardziej zrozumiałych terminach. Wiele norm może doznać uproszczenia i lepszego dostosowania do potrzeb naszych czasów. Lecz istnieją szczególnie dwie sprawy, które nie mogą podlegać dyskusji: prawdy wiary usankcjonowane autorytatywnie przez Tradycję i Magisterium Kościoła oraz konstytutywne prawa Kościoła (...). Dlatego też powiadamy: odnowa – tak, dowolne i samowolne zmiany – nie. Historia Kościoła, zawsze nowa i zawsze żywa – tak. Historyzm rozluźniający dogmatyczne, tradycyjne postawy – nie! Rozwój teologii w myśl wskazań soboru – tak. Teologia dostosowująca się do teorii subiektywnych dowolnych, często zapożyczonych z przeciwstawnych źródeł – nie! Kościół otwarty na miłość ekumeniczną, na odpowiedzialny dialog – tak. Irenizm wyrzekający się prawd wiary lub dążący do dostosowania się do pewnych negatywnych zasad, które spowodowały odłączenie się tyłu braci chrześcijan od ośrodka jedności i wspólnoty chrześcijańskiej – nie! Wolność religijna dla wszystkich w państwie, wolność osobistego przyłgnięcia do wiary, którą się wybrało w sumieniu i po dojrzałej refleksji – tak. Wolność sumienia uważana jako kryterium prawdy religijnej, bez oparcia się o autentyczność poważnego i prawomocnego nauczania – nie!⁷.*

⁶ Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, *Ordynariat Arcybiskupi*, OA-XIII, nr 199.

⁷ *Acta Apostolicae Sedis* 60 (1968), s. 328-329, tłum. pol. *Trwajcie mocni w wierze*, t. II, s. 338-339.

Rok 1968, w którym Paweł VI wygłosił zacytowane powyżej przemówienie, będące swoistą diagnozą kondycji posoborowego katolicyzmu, obfitował w jeszcze wiele innych znaczących wydarzeń, wśród których należy wymienić m.in. ogłoszenie encykliki *Humane vitae*, a także podróż apostolską Pawła VI do Kolumbii na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Bogocie (15-22 sierpnia 1968). Znamienny pozostaje dziś fakt, iż także w 1968 roku znany teolog z Tybingi Joseph Ratzinger opublikował swą książkę pt. *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*⁸, będącą komentarzem do wyznania wiary zawartego w Symbolu Apostolskim. Kardynał Karol Wojtyła kończył wówczas dzieło pt. *Osoba i czyn*. Kościół katolicki w naszej ojczyźnie – w dwa lata po celebracji Milenium Chrztu Polski – skoncentrował swą duszpasterską atencję na realizacji postanowień Vaticanum II, nie zaprzestając oporu wobec programowej ateizacji i ograniczaniu praw obywatelskich ludzi wierzących. W archidiecezji poznańskiej obchodzono w 1968 roku. Tysiąclecie Biskupstwa Poznańskiego – najstarszej diecezji na ziemiach polskich. Tę dziejową okoliczność uczczono m.in. poprzez odbycie synodu diecezjalnego, nazwanego przez samego arcybiskupa Baraniaka i jego współczesnych Synodem Milenijnym.

TYSIĄCLECIE BISKUPSTWA POZNAŃSKIEGO

Upamiętnienie tysiąclecia założenia pierwszej diecezji na ziemiach polskich było wydarzeniem bez precedensu. Dlatego ogromne wysiłki duszpasterskie arcybiskupa Antoniego Baraniaka i duchowieństwa, jak również zaangażowanie wiernych świeckich, poczynszy od 1967 roku, były ukierunkowane na nadchodzące uroczystości.

Echo wydarzeń z marca rozbrzmiewało narastającym napięciem widocznym w relacjach Kościoła i rządu PRL. Dnia 28 czerwca – a więc w przeddzień poznańskich obchodów tysiąclecia biskupstwa – episkopat Polski wystosował *Słowo w sprawie uwięzionego na Jasnej Górze obrazu Matki Bożej Częstochowskiej*, a następnie dramatyczny w swej wymowie *List do Rządu, skierowany do premiera J. Cyrankiewicza, w sprawie poszanowania praw Kościoła i przywrócenia praworządności w kraju*⁹. Dokument ten zasługuje na szczególną uwagę nie tylko z historycznego punktu widzenia. Jest to również precyzyjny i wnikliwy socjologiczny opis metod indoktrynacji, jakimi posługiwał się komunistyczny rząd w Polsce. Biskupi polscy od 1945 roku upominali się o respektowanie praw obywatelskich. *List do Rządu* z czerwca 1968 był szczególnym momentem zmagania się z panującym reżimem, a jego treść stanowi źródło

⁸ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Z. Włodkowska, Kraków 1994.

⁹ Por. P. Raina, *Kościół w PRL – Dokumenty*, t. II, Poznań 1995, s. 509-521.

głębszego zapoznania się z szerszym kontekstem historycznym, w którym metropolie poznańskiemu wypadło przeżywać wraz ze swą archidiecezją jej milenijne uroczystości.

Dnia 1 stycznia 1968 roku w kościołach archidiecezji odczytano zapowiedź obchodów jubileuszu tysiąclecia biskupstwa poznańskiego. W ramach duchowego przygotowania diecezjan arcybiskup Baraniak skierował do Penitencjarii Apostolskiej prośbę o udzielenie przywilejów odpustowych na okoliczność tysiąclecia biskupstwa poznańskiego. Pismo penitencjarii, noszące sygnaturę 60/68 i zawierające stosowne rozpatrzenie sprawy, zaczyna się od słów: *Antonius Baraniak, Archiepiscopus Posnaniensis, occasione sacrorum sollemnium quae ob millesimum anniversarium erectionis Ecclesiae Cathedralis Posnaniensis, anno currenti a die festo SS. App. Petri et Pauli ad diem festum Nativitatis Domini, in eadem Ecclesia celebrabuntur, humiliter petit indulgentias (...) plenariam et (...) partialem*¹⁰. Prośba metropolity dotyczyła zatem – jak wynika z powyższego tekstu – uzyskania odpustów zupełnych lub częściowych związanych z liturgią sprawowaną w kościele katedralnym, począwszy od uroczystości św. Apostołów Piotra i Pawła aż do świąt Bożego Narodzenia. Warto przypomnieć, że choć zreformowaną wykładnię teologiczną odpustów zawierała już Konstytucja Apostolska Pawła VI *Indulgentiarum doctrina* z 1967 roku, to praktyczne wskazania odnajdujemy dopiero w *Enchiridion indulgentiarum*, ogłoszonym dekretem Penitencjarii Apostolskiej właśnie w dniu 29 czerwca 1968 roku. Penitencjaria Apostolska udzieliła w dniu 14 lutego 1968 następującej odpowiedzi: *Sacra penitentiaria Apostolica benigne annuit pro gratia iuxta preces. Praesenti hoc anno tantum valituro. Contrariis quibuslibet minime obstantibus*¹¹.

Kilka miesięcy później w sanktuarium Jasnogórskim metropolita poznański wyraził zamiar upamiętnienia tysiąclecia biskupstwa poznańskiego wobec episkopatu Polski i poprosił kardynała prymasa Stefana Wyszyńskiego o przewodniczenie planowanemu uroczystościom. *Pragnę (...) tu, na tym świętym miejscu ponowić moje zaproszenie do odwiedzenia Poznania z okazji uroczystości świętych Apostołów Piotra i Pawła. Pragniemy wtedy na starożytnym Ostrowiu Tumskim obchodzić uroczyste 1000-lecie Biskupstwa Poznańskiego i uczcić Rok Wiary*¹² – mówił Baraniak na Jasnej Górze dnia 19 maja 1968 r: *Największym dobrodziejstwem, przewijającym się przez całe dziesięć wieków Kościoła Poznańskiego, jest nieoceniony skarb wiary z wszystkimi jego następstwami, nad którego zachowaniem czuwała Bogurodzica Dziewica – Bogiem sławiona Maryja*¹³. Archidiecezjalna Pielgrzymka do Częstochowy odbywająca się w dniach 18 i 19

¹⁰ „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej”. R. 19, 1968, nr 8, s. 169.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże, s. 220.

¹³ Tamże, s. 219.



W PAPIESKIM INSTYTUCIE POLSKIM W RZYMIE, 1964
od lewej: kardynał Karol Wojtyła, Kardynał Stefan Wyszyński, od prawej: arcybiskup Antoni Baraniak

maja była początkiem wzniosłej dla archidiecezji uroczystości, której centralne obchody zostały przewidziane na 29 i 30 czerwca. Podobny charakter miała archidiecezjalna pielgrzymka do sanktuarium na Świętej Górze w Gostyniu w dniu 2 czerwca, nazwana *Veni Creator Poznańskiego Tysiąclecia*. Od samego początku arcybiskup Baraniak pragnął nadać tym obchodom przede wszystkim charakter dziękczynny za dar wiary Narodu Polskiego. Takie ukierunkowanie inicjatyw duszpasterskich w roku 1968 uzasadniał fakt, iż właśnie 30 czerwca 1968 w Rzymie kończyły się obchody ogłoszonego przez Pawła VI Roku Wiary. Duchowym dziedzictwem pozostawionym Kościołowi stało się Credo papieża Pawła VI.

Dla papieża Pawła VI tytułem do radości był fakt, iż obchody 1000-lecia biskupstwa w Poznaniu łączyły się z nurtem wyjątkowych wydarzeń całego Kościoła¹⁴. Papież dał temu wyraz w *Liście Apostolskim* skierowanym do arcybiskupa Baraniaka dnia 20 stycznia 1968 roku, w którym czytamy m.in.: *Gdy tysiąc lat upływa od założenia przez Poprzednika Naszego Jana XIII w roku 968 prastarego Kościoła Poznańskiego, powiadomiłeś Nas listownie o uroczystościach, które z tej okazji u Was się odbędą (...). Spieszmy wziąć udział w waszej radości. Pragniemy, aby niniejszy list stał się wśród Was Naszym żywym słowem, które by Wam wyraziło najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności (...)*. Papież wspominał w swym *Liście* obchody tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce, nazywając uroczystości z 1966 roku *upamiętnieniem przyjęcia Ewangelii Chrystusowej*. *Drogi Bracie, wymownymi słowy jasno przedstawiłeś – pisał dalej Ojciec święty do arcybiskupa Baraniaka – (...), że uroczystości, jakimi pragniecie w ciągu całego roku czcić wspaniałe początki waszej wiary, zbiegają się z „Rokiem wyznawania wiary chrześcijańskiej”, który ogłosiliśmy z okazji jubileuszu dziewiętnastu wieków od męczeństwa poniesionego w Rzymie przez świętych Apostołów Piotra i Pawła. Tym to właśnie Apostołom (...) Poprzednicy nasi oddali w opiekę i powierzyli Metropolitalny Kościół w Poznaniu*¹⁵. W 1968 roku duszpasterska inicjatywa metropolity poznańskiego w pełni pokrywała się z przedsięwzięciem Pawła VI – papieża soborowej odnowy.

Na szczególną uwagę w przytoczonym wyżej tekście Listu Apostolskiego Pawła VI, zasługują dwa sformułowanie: *prastary Kościół Poznański (mille transactos annos, ex quo pervetusta Posnaniensis Ecclesia a Decessore nostro Joanne XIII v.m. condita est)*, oraz *Metropolitalny Kościół w Poznaniu*¹⁶. Pierw-

¹⁴ Szerzej na temat wybranych aspektów pontyfikatu Pawła VI – patrz: M. Wrzeszcz, *Paweł VI – szkice do portretu wielkiego papieża*, Warszawa 1979, a także *Chiesa e papato nel mondo contemporaneo*, red. G. Alberigo, A. Ricardi, Roma-Bari 1991.

¹⁵ *Acta Apostolicae Sedis*, 60 (1968) ss.194-196, tłum. pol. „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej”. R. 19, 1968, nr 8, s. 241.

¹⁶ Archidiecezja Poznańska, była od 1821 r., złączona z metropolią gnieźnieńską. W roku 1946 uchylono tę unię *pro hac vice*, gdy kard. A. Hlond został mianowany arcybiskupem warszawskim.

sze z nich nie budzi zastrzeżeń i jest wystarczającym dowodem, iż Stolica Apostolska zwraca się do wspólnoty, w której przed tysiącem lat zaistniała pierwsza prawna struktura kościelna w Polsce. Drugie wyrażenie domaga się krótkiego wyjaśnienia. Choć Paweł VI mówi o „Kościele metropolitalnym”, to jednak kwestia ta była nieco bardziej skomplikowana. Po uchyleniu bulli *De salute animarum*, które nastąpiło *pro hac vice* w 1946 roku, Poznań stał się metropolią bez sufraganii. W całym Kościele w owym czasie było – wraz z Poznaniem – zaledwie kilka takich metropolii – m.in. Rawenna, Akwilea i Bari. Ponadto, w toku starań o organizację kościelną na tzw. Ziemiach Odzyskanych wyrażano wątpliwości dotyczące prawa metropolitalnego Poznania. Sam arcybiskup Baraniak wspominał o *wątpliwościach przez niektórych wysuwanych* w tej materii¹⁷. Sprawa ta została eksplikowana w Stolicy Apostolskiej i w 1972 r. arcybiskup Baraniak otrzymał od Rzymu odpowiedź podtrzymującą te prawa dla archidiecezji poznańskiej¹⁸. Metropolita poznański podkreślał z całą stanowczością, że przez uchylenie *pro hac vice* unii Poznania z Gnieznem w roku 1946 Poznań nie utracił praw metropolitalnych, ponieważ jego *metropolitalne wyniesienie z roku 1821 dokonało się nie mocą połączenia go z Metropolitalnym Kościołem Gnieźnieńskim, lecz osobnym aktem prawnym*¹⁹. Biskup Stanisław Napierała wspominał przed kilku laty w czasie sesji zorganizowanej przez Arcybiskupie Seminarium Duchowne z okazji 100-lecia urodzin Antoniego Baraniaka, iż *to potwierdzenie było (...) wówczas trudne*²⁰. Jednakże determinacja, z jaką *arcybiskup Baraniak bronił należnego Poznaniowi miejsca*²¹, okazała się w pełni skuteczna.

Chociaż list papieski do metropolity poznańskiego z 1968 roku nie zawiera wprost sformułowania *diecezja poznańska*, to pojawia się ono w innym piśmie Pawła VI, skierowanym do metropolity poznańskiego również w 1968 roku. Tym dokumentem jest *Dekret upoważniający do koronacji obrazu Matki Bożej „w cudy Wielmożnej”*, w którym Ojciec święty mówi wprost o tysiącu lat *od powstania w roku 968 pierwszej w Polsce diecezji*²². Podobne wyrażenie zawiera pismo Sekretariatu Stanu z dnia 29 stycznia, podpisane przez kardynała Sekretarza Stanu Amleto Giovanni Cicognani²³.

Obecnie określenia *diecezja poznańska*, *Kościół poznański*, czy też *pierwsze biskupstwo* są stosowane zamiennie i nie są źródłem takich dysput, jakie wskrze-

Dnia 28 listopada 1972 r. Stolica Apostolska potwierdziła prawa metropolitalne Poznania, przyznane przez Piusa VII (1799-1823) w 1821 r.

¹⁷ „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej”. R. 24, 1973, nr 2, s. 25.

¹⁸ Tamże, s. 25-27.

¹⁹ Tamże, s. 25.

²⁰ S. Napierała, *Arcybiskup Baraniak jako pasterz diecezji*, „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski”, t. 2, 2006, s. 356.

²¹ Tamże.

²² „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej”. R. 19, 1968, nr 8, s. 243.

²³ Tamże, s. 242.

szo przed 40 laty. Wówczas – wraz z celebracją tak znamiennej rocznicy – odżyła polemika, którą od lat toczyli wybitni historycy polscy (m.in. W. Abraham, G. Labuda, S. Kętrzyński, T. Silnicki, P. Bogdanowicz, J. Nowacki). Przedmiotem tego sporu był jurydyczny charakter biskupstwa w Poznaniu, utworzonego przez papieża Jana XIII²⁴. W zasięgu pastoralnej troski arcybiskupa Antoniego Baraniaka znalazła się również ta – kontrowersyjna w przekonaniu niektórych środowisk opiniotwórczych – kwestia. Pragnął on w ten sposób – poprzez zlecenie rzetelnej analizy historiograficznej – ukazać nie tylko Poznań jako kolebkę chrześcijaństwa na ziemiach piastowskich, ale również obudzić w ludzie Bożym archidiecezji zdolność historycznego rozumowania. Z inicjatywy metropolity poznańskiego w 1968 roku ksiądz Marian Banaszak opublikował na łamach „Miesięcznika Kościelnego Archidiecezji Poznańskiej” cykl artykułów, których przedmiotem była wnikliwa klasyfikacja źródeł mówiących o powstaniu i prawnym charakterze utworzonego w 968 roku, z zaznaczeniem ich pochodzenia i wiarygodności. O tej inicjatywie sam ks. Banaszak tak pisał: *Z okazji Milenium naszej archidiecezji został opracowany obszerny artykuł pt. „Charakter prawny biskupów Jordana i Ungera”, który miał ukazać się w bieżącym roku na łamach naukowego czasopisma „Nasza Przeszłość”. Redakcja jednak przesunęła publikację na rok 1969.* Spośród wielu interesujących meandrów dotychczasowej historiografii szczególnego znaczenia nabral w 1968 roku fakt, że właśnie historyk niemiecki Paul Kehr wykazał z początkiem lat 20-tych, iż przekaz o Jordanie i Ungerze jako sufraganach Magdeburga jest błędny (słynny Falszyfikant Magdeburki). *Od tego czasu – zauważa ks. Banaszak – w historiografii polskiej przyjęto nieomal powszechnie poglądy o niezależności Jordana i Ungera od Metropolii w Magdeburgu.* Integralną grupę w sporze stanowili ci historycy, którzy uznawali powstałe w 968 roku biskupstwo poznańskie jako misyjne, wywodząc to przekonanie z braku źródeł potwierdzających papieską egzempcję wobec Poznania (W. Abraham, S. Kętrzyński). Badacze ci zapytali również, czy nauka w ogóle zna przykłady jakichkolwiek egzempcji papieskich w X wieku? Tę ostatnią wątpliwość ksiądz Józef Nowacki – wybitny znawca dziejów Kościoła poznańskiego – odpowiada, iż w sytuacji krajów nowo nawróconych Stolica Apostolska nie tworzyła od razu struktur metropolitalnych, ale poddawała nowe diecezje pod swe bezpośrednie zwierzchnictwo.

Czy sam metropolita poznański ustosunkował się wówczas w jakiś sposób do zarysowanej powyżej kontrowersji? Odpowiedzi na to pytanie dostarczają nam fragmenty przemówień arcybiskupa Baraniaka, wygłoszonych w czasie obchodów tysiąclecia diecezji. W niedzielę 23 czerwca odczytano w kościołach *List pasterski* metropolity, zachęcający wiernych archidiecezji do udziału w centralnych uroczystościach na Ostrowie Tumskim (29 i 30 czerwca).

²⁴ Papież Jan XIII (965-972) – por. *Dizionario storico del papato*, red. P. Levillain, t. I, s. 648-649.



W PAPIESKIM INSTYTUCIE POLSKIM W RZYMIE, 1965
drugi od lewej: ksiądz Edmund Winkler, arcybiskup Antoni Baraniak, biskup Tadeusz Etter, ksiądz Bolesław Wyszyński, ksiądz Stanisław Napierala

Dnia 29 czerwca, podczas głównej celebracji tysiąclecia biskupstwa, kardynał Stefan Wyszyński, w obecności wielu członków episkopatu Polski, ukoronował łaskami słynący obraz Matki Boskiej „w cudy Wielmożnej”. Następnego dnia kardynał Karol Wojtyła przewodniczył sumie pontyfikalnej. Powagi uroczystościom dodawała V rocznica koronacji papieża Pawła VI. W czasie tychże obchodów Baraniak wygłosił szczególnie interesujące przemówienie, w którym odnajdujemy następujący *passus*: *Każda radość powinna mieć swoje podstawy – każdy jubileusz przekonujące uzasadnienie. Sięgamy więc dzisiaj do odległych czasów sprzed tysiąca lat! Chcielibyśmy zerwać zasłonę przeszłości i śledzić oczyma powstawanie pierwszego biskupstwa w Polsce. Niemożność poczynienia bezpośredniej obserwacji zmusza nas do posłuchania przekazów historycznych, zapisanych w starych księgach. Dzięki tym przekazom wiemy o powstaniu i charakterze Biskupstwa Poznańskiego (...). Nie ma potrzeby w tym uroczystym, jubileuszowym dniu silić się na określanie wyraźnie prawnego charakteru pierwszego polskiego biskupstwa; tym bardziej, że trudno nam wczuć się w ówczesną epokę i poznać jej prawne formy i zwyczaje. Wielu popełnia błąd, że w kategorii dziś ustalone, włącza gwałtem zaistniałe fakty sprzed tysiąca lat. Nam wystarczy – na co wszyscy historycy się godzą – że po chrzcie Mieszka powstało pierwsze biskupstwo polskie w Poznaniu w roku 968, że pierwszym biskupem był Jordan, że na Ostrowie Tumskim powstała w II połowie X wieku katedra, że tu pochowano pierwszych Piastów²⁵.*

Jaka mogła być przyczyna zdystansowania się metropolity wobec jednoznacznego określenia charakteru prawnego biskupstwa poznańskiego, jaki posiadało ono w 968 roku? Baraniak bez wątpienia wysoko cenił rzetelną analizę źródeł i kompetentną w tej materii historiografię, za którymi stał polski świat nauki i kultury. Jednakże jako pasterz wszystkich diecezjan nie mógł sugerować się tylko opinią uczonych, gdyż zająłby wówczas stanowisko, nazywane niekiedy *historycznym pozytywizmem*²⁶. Polega ono na zredukowaniu wartości wiedzy historycznej wyłącznie do tego, co można wywnioskować z analizy źródeł materialnych. Ponadto, jako biskup Kościoła katolickiego Baraniak stał na straży kościelnej i ojczyściej tradycji, do której odwoływały się pokolenia wierzących. W świetle tejże tradycji nienaruszalnymi wartościami są wiara ludu Bożego i narodowa tożsamość. Pragnął za wszelką cenę przeciwdziałać, aby to dziedzictwo nie było umniejszane poprzez fragmentaryczne – wyrwane z szerszego kontekstu – spojrzenie na początki wiary chrześcijańskiej na ziemiach polskich.

Rozumienie historii jako „dociekania prawdy” i „walki z zapomnieniem” było bliskie już myślicielom antycznym, zwłaszcza żyjącemu w IV wieku przed Chry-

²⁵ „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej”. R. 19, 1968, nr 8, s. 249.

²⁶ Por. m.in. J. Janssens, *Note di metodo storico*, Roma 1997.

stusem Herodotowi. W świecie ukształtowanym przez pierwsze pokolenia chrześcijan, pojęciu czasu nadaje się także znaczenie wyzwania o charakterze niepowtarzalnej dziejowej chwili. Wyraża to grecki termin *kairos*, występujący m.in. u Euzebiusza z Cezarei. To dziedzictwo chrześcijańskiej historiozofii przetrwało przez wieki i rozbrzmiało wymownym echem w czasie soborowych debat. Dlatego jedną z ważnych motywacji, skłaniających arcybiskupa Baraniaka do rozpowszechnienia pogłębionej historycznej wiedzy na temat początków biskupstwa w Poznaniu była m.in. soborowa nauka o *Objawieniu*. Konstytucja dogmatyczna *Dei verbum* podkreśliła wielką rolę historii w procesie kształtowania się chrześcijańskiego Objawienia, którego sceneryą są dzieje ludzkości. Tekst tego ważnego dokumentu zawiera następujące sformułowanie: *Wzrasta bowiem [volventibus saeculis – w ciągu wieków] zrozumienie tak rzeczy, jak słów przekazywanych, już to dzięki kontemplacji oraz dociekaniu wiernych, którzy je rozważają (...), już też dzięki głębokiemu, doświadczalnemu pojmowaniu spraw duchowych*²⁷.

Przygotowując archidiecezję poznańską do obchodów milenium powstania pierwszych struktur kościelnych na ziemiach piastowskich, metropolita poznański jako ojciec Vaticanum II dążył do tego, aby nowe spojrzenie soboru na problematykę więzi łączącej pojęcie Objawienia w chrześcijaństwie z historią ludzkich społeczności znalazło należyty wydźwięk w dziejowej dla Kościoła poznańskiego chwili. Jako świadek soborowych debat arcybiskup Baraniak nie mógł zapomnieć o tym, że *radość i nadzieja, trwoga i smutek współczesnych ludzi, zwłaszcza ubogich – jak czytamy w Konstytucji Pastoralnej Gaudium et spes – są też radością i nadzieją, smutkiem i trwogą uczniów Chrystusowych; i nie ma nic prawdziwie ludzkiego, co nie miałyby oddźwięku w ich sercu*²⁸. Szczególnie przemawiające są w kontekście tego soborowego fragmentu życzenia wielkanocne, jakie 14 kwietnia metropolita poznański wystosował do swych diecezjan: *Święty Kościół Poznański przeżywa tysięczną Wielkanoc od swego powstania. Chrystus Zmartwychwstały, jak zawsze tak i dziś, krzepi naszą wiarę i w różnych trudnościach napotykanym na naszej drodze do Boga wznosi nadprzyrodzone siły i pomoce do pokonywania wszelkich przeszkód*²⁹. Dalszy fragment orędzia wielkanocnego jeszcze wyraźniej wskazuje na potrzebę dialogu, jaki Kościół katolicki musi prowadzić z ludzkością. *Nie brak za dni naszych naśladowców św. Tomasza Apostoła, który z pewnym krytycyzmem i powątpiewaniem przeżywają tajemnicę Zmartwychwstania. Kościół naśladowując Chrystusa przeprowadza dialog ze światem współczesnym i (...) pokrzepia moc płynącą z wiary. (...). Nie wszystko jednak – z uwagi na ograniczoność naszego umysłu – może być w pełni jasne, nie wszystko da się pomieścić w kategoriach naszego*

²⁷ Sobór Watykański II, *Dei verbum*, n. 8.

²⁸ Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, n. 1.

²⁹ „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej”. R. 19, 1968, nr 8, s. 183-185.

myślenia. Dlatego światło wiary, które jest łaską, jest nam szczególnie potrzebne, a słowa Chrystusa „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” są uzasadnieniem dla współpracy między światłem rozumu i światłem wiary³⁰.

Przytoczone słowa dowodzą daleko idącej intuicji i wnikliwej oceny sytuacji, jakie cechowały arcybiskupa Baraniaka. W 1968 roku – chociaż widmo kulturowej i doktrynalnej kontestacji, która miała miejsce w krajach Europy zachodniej, pozostawało jeszcze dla polskiego społeczeństwa stosunkowo dalekie – to jednak Kościół katolicki musiał na co dzień zmagać się z ideologią marksistowską, narzucaną ludziom przez instytucje komunistycznego państwa. Metropolita poznański zdawał sobie sprawę, że rośnie liczba tych, w życiu których zwątpienie i kryzys ideałów wywołane przez propagandę stalinowskiego reżimu, stały się przyczyną wielu nieszczęść. Wielokrotnie wyrażał swe głębokie, wpojone mu w młodości przekonanie, iż ludziom uwikłanym w ideologiczne spory przychodzi z pomocą Kościół i orędzie chrześcijańskiej wiary. Każdy kryzys wiary może zostać przewyciężony i stać się okazją do jej ugruntowania. Refleksje arcybiskupa Baraniaka niejednokrotnie były odzwierciedleniem soborowej konstytucji *Gaudium et spes*.

PIERWSZE ZGROMADZENIE SYNODALNE W ARCHIDIECEZJI POZNAŃSKIEJ

Jak już wspomniano, synod zwołany przez arcybiskupa Antoniego Baraniaka był drugim zgromadzeniem synodalnym w Polsce po Soborze Watykańskim II. Synod ten był także wydarzeniem o szczególnym znaczeniu dla Kościoła poznańskiego z innego punktu widzenia. Od czasu, kiedy Pius VII w dniu 16 lipca 1821 roku na mocy brewe *Quod de fidelium* i bulli *De salute animarum* wyniósł biskupstwo poznańskie do stopnia stolicy metropolitalnej, łącząc je unią personalną, wieczystą i równorzędną z metropolią gnieźnieńską i mianując pierwszego arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego w osobie dotychczasowego biskupa poznańskiego Tymoteusza Gorzeńskiego (1821-1825), nie zwołano w Poznaniu synodu diecezjalnego. Ostatni miał miejsce za rządów biskupa Stanisława Józefa Hozjusza (1733-1738) w roku 1738³¹. Mając na uwadze fakt powstania archidiecezji poznańskiej w 1821 roku, można nazwać synod z 1968 roku pierwszym synodem archidiecezji poznańskiej. *Łączył on [synod] – jak zauważa biskup Stanisław Napierała – tradycyjną jurydyczną formę z nową formą duszpasterstwa, którą promował kardynał Karol Wojtyła*³².

³⁰ Tamże, s. 184.

³¹ Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu utraciło w czasie II wojny światowej wydane drukiem statuty tegoż synodu. Jedyne ich egzemplarze posiada dziś Biblioteka Jagiellońska.

³² S. Napierała, *Arcybiskup Antoni Baraniak jako pasterz diecezji*, „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski”, t. 2, 2006, s. 356.

Tytułem krótkiego wyjaśnienia warto zwrócić uwagę na fakt, iż od czasów słynnego dzieła P. Lambertiniego – Benedykta XIV (1740-1758) pt. *De synodo dioeciesana*³³ nie utożsamia się już całkowicie pojęć *synod*, *sobór* bądź *święty synod*. Ten wybitny teolog i kanonista przypomniał, że już papież św. Pius V (1566-1572) zawężył określenie *święty synod* tylko do soboru ekumenicznego³⁴. *Kodeks prawa kanonicznego* z 1917 r. stwierdza w kan. 356, że *In singulis dioeciesibus celebranda est decimo saltem quoque anno dioeciesana synodus, in quo de iis tantum agendum quae ad particulares cleri populisque necessitates vel utilitates referuntur*. Kilkadziesiąt lat później nauczanie bł. Jana XXIII z synodu rzymskiego 1959 roku uzupełniło prawodawstwo kodeksowe. Tenże papież widział w instytucji synodu diecezjalnego instancję, która rozważałaby również problemy życia duchowego, emanując odpowiednie prawa i przyczyniając się do rozwoju życia chrześcijańskiego³⁵.

Jak na tym tle przedstawia się doniosłość synodu arcybiskupa Baraniaka? Alokucje synodalne z 1968 roku są cennym źródłem dla historii zwołanego zgromadzenia diecezji, także jeśli chodzi o ukazanie jego genezy. Metropolita poznański widział w synodzie nie tylko sposobność zrealizowania postulatów soborowego *aggiornamento*. Dostrzegał również dziejową szansę spełnienia tego, co udaremniły trudne meandry historii, nie pozwalając jego wielkim poprzednikom zrealizować zamierzonych celów. Dowodzi tego przemówienie wygłoszone podczas III sesji synodu w dniu 12 października. (...) *niejednokrotnie słyszeliśmy, że ostatni formalny Synod w Poznaniu odbył się w roku 1738. Od tego czasu mimo pewnych wysiłków ze strony moich Poprzedników nie udało się przeprowadzić Synodu. Nie dziwny się! Ogólne zamieszanie w Polsce przedrozbiorowej, ograniczenia Kościoła w czasie zaborów i inne trudności uniemożliwiły zajęcie się zorganizowaniem tak wielkiego dzieła (...)*³⁶. Nawiązując do ostatnich dziesięcioleci arcybiskup Baraniak wspominał kardynała Hlonda i swego bezpośredniego poprzednika arcybiskupa Walentego Dymka. *Konieczność nawiązania do dawnej tradycji synodalnej – czytamy – widział kardynał Hlond. (...). Prace przygotowawcze przerwała okrutna wojna, która zniszczyła całkowicie nasz przedwojenny dorobek synodalny. Arcybiskup Walenty Dymek, który z wielką gorliwością zapalał przyciemniony przez wojnę znicz wiary, już w początkach swoich rządów rozpoczął przygotowania Synodu (...). Kardynał Hlond i arcybiskup Dymek – mówił dalej metropolita – są rzeczywistymi prekursorami naszego milenijnego Synodu. Dlatego należy im się w tym uroczystym dla nas momencie życzliwe wspomnienie i głęboka cześć*³⁷.

Jakie były główne przyczyny zwołania synodu? W odpowiedzi na to pytanie należy uwzględnić fakt, iż zewsząd wyrażaną nadzieją posoborowego Kościoła

³³ Benedictus XIV (Prosperus Lambertini), *De synodo dioeciesana libri tredecim*, Romae 1748.

³⁴ Patrz: *Dictionnaire de droit canonique*, vol. II, Paris 1965, s. 1134-1139.

³⁵ Tamże, s. 1134.

³⁶ *Statuty Archidiecezjalnego Synodu Poznańskiego*, Poznań 1972, s. 515.

³⁷ Tamże.

było oczekiwanie na promulgowanie nowego *Kodeksu prawa kanonicznego*, który zastąpiłby obowiązujący od 1917 roku kodeks zainicjowany przez św. Piusa X, a ogłoszony przez Benedykta XV. W wielu diecezjach – nie tylko polskich³⁸ – oczekiwano na promulgowanie nowego prawodawstwa powszechnego, aby właśnie ono stało się jurydyczną normą ewentualnego synodu. Przedsięwzięcie arcybiskupa poznańskiego w 1968 roku należało do najodważniejszych inicjatyw pastoralnych posoborowego Kościoła w Europie. W cytowanej powyżej alokucji z 12 października odnajdujemy następujące rozumowanie: „*Aggiornamento*” ogarnęło wszystkie niemal dziedziny życia kościelnego. Nowy duch w Kościele Powszechnym musiał rzutować w sposób zasadniczy na nasze rodzące się ustawodawstwo diecezjalne. Słyszeliśmy niekiedy głosy, że za wcześnie zabieramy się do Synodu, że winniśmy odczekać, aż opracuje się nowy Kodeks Prawa Kanonicznego (...). My jednak postanowiliśmy Synodu nie odkładać. Okazją dla nas nadzwyczaj przynaglającą stało się tysiąclecie Biskupstwa Poznańskiego. Wielki jubileusz wymaga historycznego podkreślenia³⁹. Soborowy duch arcybiskupa Baraniaka ujawnił się w osobliwej dla przyszłego synodu kwestii, jaką był udział w tym zgromadzeniu licznych zaproszonych audytorów, a także zasiadających w komisjach synodalnych osób świeckich. Choć *Kodeks prawa kanonicznego* z 1917 roku określa synod diecezjalny jako zgromadzenie duchowieństwa pod przewodnictwem biskupa, nie formułuje zakazu udziału ludzi świeckich. Nieobecność laikatu na synodach diecezjalnych była zatem kwestią wynikającą ze zwyczaju prawnego (*ex consuetudine legali*). Na auli soborowej kwestia synodów diecezjalnych nie pojawiła się w szerszym zakresie. Sobór sformułował jedynie życzenie, aby w Kościele powszechnym *czcigodne instytucje soborów i synodów nabrały nowej mocy* (*Christus Dominus*, n. 38). Zarówno zaproszenie świeckich audytorów, jak i mianowanie członkami synodu dwóch osób świeckich, były inicjatywą bez precedensu. W powołanych przez arcybiskupa Baraniaka 12 komisjach synodalnych zasiadali przedstawiciele duchowieństwa, rodzin zakonnych, a także laikatu⁴⁰, którego ogromna rolę i zadania w Kościele powszechnym powtórnie odkrył i na nowo sformułował Sobór Watykański II⁴¹.

³⁸ Np. Synod w archidiecezji florenckiej odbył się dopiero w 1988 r. za rządów kardynała S. Piovanelli. Przed nim w tejże diecezji kardynał E. dalla Costa zwołał synody w 1935, a następnie w 1948 r. W Polsce po Soborze Watykańskim II synody odbywały się kolejno: Włocławek (1967), Poznań (1968), Gdańsk (1973), Warszawa (1973-1974), Katowice (1972-1975), Kraków (1972-1979).

³⁹ *Statuty Archidiecezjalnego Synodu Poznańskiego*, Poznań 1972, s. 515.

⁴⁰ Trzy osoby świeckie zasiadały w Poznańskim Synodzie Archidiecezjalnym z 1968 r.: Byli to: prof. Józef Pawlak (Komisja dla spraw Apostolstwa Świeckich – Sekcja Śpiewu i Muzyki Kościelnej), inż. Franciszek Morawski (Komisja dla spraw Apostolstwa Świeckich – Sekcja Sztuki Kościelnej) oraz mgr Barbara Jabłońska (Komisja dla spraw Katechizacji – Sekcja Religijnego Wychowania Dzieci Przedszkolnych).

⁴¹ Sobór Watykański II, Dekret o Apostolstwie Świeckich *Apostolicam actuositatem*.



DI SUA SANTITÀ

N. 98581

DAL VATICANO. 29 Ianuarii 1968

Exc. me ac Rev. me Domine,

Data superiore anno humanissima epistula, in Augusti Pontificis notitiam comiter pertulisti, vos istic decem expleta saecula commemoraturos esse, ex quo Posnaniensis Archidioecesis fausto omine condita est, anno scilicet DCCCC LXVIII.

Quo autem vestra laetitia gratior atque iucundior fieret, Sanctitas Sua ad te Suas Litteras, propria manu subscriptas, mittere voluit, per quas te tuumque dilectissimum gregem omnibus atque hortationibus prosequitur opportunis.

Hoc Beatissimi Patris benevolentiae indicium dum omni cum sedulitate ad te perferendum curo, mea quoque flagrantissima vota tibi exhibere gaudeo.

Oblatam vero nactus occasionem, te valere iubeo, atque maxima cum observantia permaneo

Excellentiae Tuae
addictissimus

Exc. mo ac Rev. mo Domino
D. no ANTONIO BARANIAK
Archiepiscopo Posnaniensi
(cum adnexo)

Papież Paweł VI już w 1966 roku – a więc bezpośrednio po ogłoszeniu przez arcybiskupa Baraniaka zamiaru zwołania synodu archidiecezjalnego – przesłał na jego ręce list apostolski, w którym m.in. czytamy: *Znając Twoją umiejętną troskliwość, troskliwość z jaką przystępujesz do przygotowania tego wszystkiego, co należy do Synodu (...) żywimy niezłomną nadzieję, że dzieło to szczęśliwie się powiedzie*⁴². W proponowanej przez metropolitę poznańskiego koncepcji synodu kardynał Wyszyński podziwiał *rozległość tematyczną i oryginalność ujęcia*⁴³. Istotnie bowiem – w czasie trzech sesji synodalnych – odbywających się kolejno 4 czerwca (w Zesłanie Ducha Świętego), 12 września (w święto Imienia Maryi) oraz 12 października (w rocznicę konsekracji katedry) rozważano obszerną i różnorodną problematykę, poczynając od zasadniczych płaszczyzn działalności duszpasterskiej, skończywszy na precyzyjnych regulacjach prawnych, z których większość ma moc obowiązującą do dzisiaj. Jaką perspektywę realizacji synodu nakreślał sam arcybiskup Baraniak. *Synod Poznański nosi znamię soborowe. Konstytucje i dekryty Soboru Watykańskiego II zostały uwzględnione we wszystkich rozdziałach*⁴⁴. Dalsza ocena synodu, jakiej dokonał jego inicjator wydaje się szczególnie interesująca. W alokucji z 12 października czytamy: *Synod Poznański wydaje się nosić na sobie cechę nowoczesności przy równoczesnym zastosowaniu zdrowego umiaru. Nie przejmowaliśmy się zbyt opiniami teologów na przykład holenderskich, którzy posuwają się niekiedy w swych skrajnościach do absurdu, ale staraliśmy się wsłuchać w rytm serca unowocześniającego się Kościoła (...). Tylko zdrowy umiar ma szanse powodzenia na stałe. Wszelki ekstremizm myślowy, nie liczący się z linią oficjalną, jest raczej czynnikiem burzącym wszelki ład i porządek*⁴⁵. Dziękując za zaangażowanie w podjęte dzieło odnowy metropolita poznański w swych końcowym przemówieniu podziękował sekretarzowi synodu ks. prałatowi Władysławowi Pawelczakowi za to, iż *był wspaniałym wykonawcą myśli Kościoła, przewidzianych dla odprawiania synodów*⁴⁶. Dekretem z 14 października 1970 roku arcybiskup Baraniak promulgował – po myśli kanonu 362 ówczesnego prawodawstwa powszechnego – *Statuty Archidiecezjalnego Synodu Poznańskiego*, odprawionego w Roku Milenijnym 1968. Zaczęły obowiązywać duchowieństwo i wiernych archidiecezji od 15 stycznia 1971 roku. Ówczesna cenzura nie pozwoliła na zamieszczenie w tekście kilkunastu paragrafów, m.in. *O ochronie przed ateizacją, O zawodach szczególnej troski, O środkach zaradczych oraz O obronie pokrzywdzonych*. Wydrukowano je po 25 latach jako *Aneks do Statutów Archidiecezjalnego Synodu*

⁴² *Statuty Archidiecezjalnego Synodu Poznańskiego*, Poznań 1972, s. VII.

⁴³ Tamże, s. IX..

⁴⁴ Tamże, s. 517.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże, s. 514.

*Poznańskiego (1992-1993)*⁴⁷, zwołanego i przeprowadzonego przez arcybiskupa Jerzego Strobę (1919-1999).

*

Zarówno obchody tysiąclecia biskupstwa poznańskiego, jak i synod archidiecezjalny, wyrastały z potrzeby zrozumienia *znaków czasu*. Arcybiskup Baraniak był głęboko przekonany, iż *aggiornamento* nie jest zwykłym dostosowaniem się Kościoła do ducha i wymogów współczesnej mentalności. Swą pasterską intuicją dowiódł już przed 40 laty, iż złe zrozumienie sztandarowego dla Kościoła XX stulecia pojęcia, grozi w konsekwencji tym, co katolicki filozof R. Spaemann nazywa *ryzykiem zwietrzenia posłannictwa Kościoła jak soli, która nie przydając smaku potrawom jest bezużyteczna*⁴⁸. Kościół w swej Tradycji słyszy echo przeszłości, dzięki niej żyje obecną chwilą i usiłuje nakreślić wizję przyszłości. W duchu takiego przekonania w *Homilii z okazji Bożego Ciała* (13 czerwca) na poznańskim Starym Rynku metropolita poznański podjął temat Eucharystii z życiu Kościoła, inspirując swe rozważania fragmentami kontestowanej w niektórych katolickich kręgach encykliki Pawła VI pt. *Misterium fidei* z 1965 roku⁴⁹.

W życiu i działalności arcybiskupa Baraniaka rozbrzmiewało osławione postacią św. Jana Bosko salezjańskie motto: *Da mihi animas caetera tolle*. W duchu tych słów, które uczynił swym biskupim zawołaniem, metropolita poznański stał na straży wiary ludu Bożego, wartości wystawionej na wiele niebezpieczeństw, zawsze szkodliwych i destrukcyjnych, niezależnie od tego, czy u ich podstaw tkwił komunistyczny reżim, czy propaganda liberalizmu.

Kiedy 30 czerwca 1968 roku wyruszyła spod katedry poznańskiej w stronę miasta procesja z ukoronowanym wizerunkiem „Wielmożnej w cudy” Pani Poznania, miała ona z pewnością znaczenie głęboko symboliczne. Sam arcybiskup Baraniak odnosił się często w swych wypowiedziach do znaczenia symboli i w tych kategoriach spoglądał na rzeczywistość ojczyznej tradycji i Kościoła. Procesja była zwieńczeniem tysiąca lat istnienia najstarszej w Polsce diecezji, w której od samego początku działał i rozwijał się Kościół powszechny, związany z Rzymem. Rozpoczął się nowy etap posłannictwa tegoż biskupstwa. W jego Nowe Tysiąclecie arcybiskup Baraniak wprowadzał swych diecezjan pośród licznych jeszcze cierpień i szykan ze strony komunistycznych władz, które – podobnie jak w latach 1953-1956 – nie zdołały pokonać jego heroizmu.

⁴⁷ *Poznański Synod Archidiecezjalny 1992-1993 – Dokumenty*, Poznań 1993, s. 309-312.

⁴⁸ R. Spaemann, *Die christliche Religion und das Eden des moderne Bewusstseins. Über einige Schwierigkeiten des Christentums mit dem sogenannten Menschen*, tłum. pol. Z. Teinert, „Internationale Katholische Zeitschrift“ (1979), 8, nr 3, s. 251-270.

⁴⁹ „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej”. R. 19, 1968, nr 8, s. 224-227.

Dla metropolity poznańskiego rok 1968 obfitował w jeszcze wiele innych wydarzeń. Zakończywszy uroczystości tysiąclecia i zamknąwszy obrady synodu, w listopadzie udał się do Rzymu, wraz z kardynałem prymasem i innymi biskupami polskimi, aby złożyć Pawłowi VI wizytę *ad limina Apostolorum*. W 1968 roku w archidiecezji poznańskiej zbierają się trybunały w procesach informacyjnych heroicznych świadków wiary: s. Sancji Janiny Szymkowiak, ks. Kazimierza Rolewskiego, ks. Wawrzyńca Kuśniaka.

Arcybiskup Antoni Baraniak nie ustawał w wysiłku oceny świata i dokonujących się w nim przemian w świetle Ewangelii. Znamienny jest w tym względzie fakt, iż był mu szczególnie bliski fragment *Wyznań* św. Augustyna, w których ten wielki pasterz Kościoła starożytności nazywa naukę chrześcijańską *pięknością dawną i wciąż nową – pulchritudo tam antiqua et tam nova*⁵⁰.

Niech *pasterskie męstwo, wielka pokora i Bogu znane zasługi*, o których przypomniał nam przed 25 laty w czasie Mszy beatyfikacyjnej Matki Urszuli Ledóchowskiej, sprawowanej na Łęgach Dębińskich w Poznaniu papież Jan Paweł II i które przemówiły poprzez życie oraz posługę arcybiskupa metropolity poznańskiego Antoniego Baraniaka – będą na zawsze otaczane wielką czcią.

RIASSUNTO

Nell'articolo sovramenzionato vengono messe in considerazione alcune attività pastorali dell'Arcivescovo Metropolita di Poznań Antoni Baraniak (1904-1977), compiute nell'anno 1968. Proprio in quest'anno – proclamato dal papa Paolo VI l'Anno della Fede Cristiana – il mondo e la Chiesa cattolica furono testimoni oculari delle grandi svolte avvenute nei vasti campi della vita sociale, culturale, economica, politica nonché quella ecclesiale. L'Arcidiocesi di Poznań celebrò il millenario della sua fondazione e convocò il primo sinodo diocesano dopo la chiusura del Concilio Vaticano II. Alla fine di quell'anno ebbe luogo la visita *ad limina apostolorum* che l'arcivescovo Antoni Baraniak rese, insieme agli altri vescovi polacchi, al papa Paolo VI. Sullo sfondo degli avvenimenti di portata europea e mondiale la figura dell'arcivescovo Baraniak segnò una traccia pertinente nella storia della Chiesa cattolica in Polonia durante la tempesta universale dell'Sessantotto.

Parole chiave:

Anno 1968, Aggiornamento, Arcidiocesi di Poznań, Concilio Vaticano II, Millenario della diocesi di Poznań, Sinodo diocesano, Anno della Fede Cristiana

⁵⁰ *Confessiones*, w: Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum 33, 255.